

o. Jacek Kiciński CMF

POŚLUSZEŃSTWO DROGĄ DUCHOWEJ WOLNOŚCI

Poczucie osobistej godności i odpowiedzialności, częste podkreślanie wartości osoby ludzkiej, nowy sposób patrzenia na wartości niesione przez świat, postępujący proces demokratyzacji, sekularyzacji, skrajne odmiany humanizmu, naturalizm, a także pewnego rodzaju załamanie wiary przyczyniają się do częstszych refleksji nad zagadnieniem posłuszeństwa konsekrowanego w aspekcie wolności.

W wyniku tego można zauważyć pewien kryzys w odniesieniu do posłuszeństwa zakonnego. Dotyczy on zarówno przełożonych, jak i podwładnych. Konsekwencją zaś jest nieumiejętność odnalezienia własnego miejsca w Kościele i wspólnocie zakonnej. Możemy mówić tu o pewnym kryzysie tożsamości, a w konsekwencji wolności. Dokonuje się on na ogół na dwóch płaszczyznach: antropologicznej i teologicznej.

Współcześnie osoby konsekrowane są coraz bardziej wrażliwe na osobistą wolność, chcą same planować własne życie, w imię własnej godności pragną działać w oparciu o świadome i wolne wybory. Z drugiej strony człowiek jest istotą zależną od innych i z antropologicznego punktu widzenia stanowi to źródło władzy. Autentyczna zaś władza nie może używać swoich kompetencji, by rządzić w sposób despotyczny, gdyż może to prowadzić do posłuszeństwa niewolniczego, pod przymusem. J. W. Gogola podkreśla, że: „Ludzie [...] nie znoszą takiego traktowania, jakby byli dożywotnimi niemowlętami potrzebującymi rodzica, który jest jedynym dorosłym i on jeden wie, jak trzeba się

zachowywać⁴⁵. Dziś osoba konsekrowana domaga się współpracy, pragnie współuczestniczyć w obowiązkach i prawach w zakresie dobra wspólnego.

Biorąc zaś pod uwagę aspekt teologiczny, widzimy, iż podstaw wielu konfliktów związanych z posłuszeństwem i wolnością należy szukać w błędnym całkowitym utożsamianiu władzy Jezusa Chrystusa i Kościoła. Przejawem tego może być brak miejsca na wolną zgodę, niedopuszczanie do pytań, brak minimum wyjaśnień, co do istotnych spraw wiary. Na takim tle może pojawić się kryzys posłuszeństwa polegający na odrzucaniu jakiejkolwiek zależności od drugiej osoby⁴⁶.

Posłuszeństwa Chrystusa - drogą duchowej wolności

Jezus w swoim życiu jawi się nam jako posłuszny działaniu Ducha Bożego. Ewangeliczna rada posłuszeństwa odwołuje się do tajemnicy Jezusa, Syna Ojca, który przyszedł, by pełnić Jego wolę, karmić się posłuszeństwem i aby umrzeć z posłuszeństwa. Posłuszeństwo Chrystusa, będące u podstaw Wcielenia ożywiało całe Jego ludzkie życie, kierowało Nim dzień po dniu według Bożych planów i zakończyło się śmiercią, śmiercią krzyżową z posłuszeństwa: Stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Istnieje więc w posłuszeństwie Chrystusa początek Jego tożsamości jako Słowa Wcielonego; jest w tym posłuszeństwie dynamizm Jego ziemskiej egzystencji i jej ziemskie zakończenie.

Jezus, doskonale posłuszny, zrozumiał i nauczył nas, że posłuszeństwo Bogu czyni wolnymi i uwalnia nas od tych wszystkich władz, które nie pochodzą od Boga, od tych wszystkich przymusów, które nie mają ani swego początku, ani swych fundamentów w Nim. Dlatego rozważanie posłuszeństwa Jezusa jest czymś zasadniczym dla osób konsekrowanych, które skła-

⁴⁵ J.W. Gogola, *Rady ewangeliczne* Kraków 1999, s. 246.

⁴⁶ Por. tamże, s. 242-243.

dają profesję ewangelicznej rady posłuszeństwa i czynią to poprzez ślub⁴⁷.

Posłuszeństwo osoby konsekrowanej

Bezpośrednim, a zarazem ostatecznym, celem ślubu posłuszeństwa jest Bóg poznany dzięki Chrystusowi w Kościele. W związku z tym osoba konsekrowana rezygnuje z tego co najcenniejsze, by pełniej zjednoczyć się z Chrystusem. Dopiero bowiem rezygnacja z tego, czego domaga się własne ludzkie „ja”, czyni człowieka wolnym na przyjęcie, Tego który jest wolnością. Owocem komunii z Chrystusem jest wolność w dysponowaniu światem materii. „Tożsamość odnaleziona w Chrystusie jest wolna od wszelkiego lęku utraty własnej godności wolności. Wolność wewnętrzną możemy zatem rozumieć jako szczególny dar Chrystusa za całkowite oddanie siebie Ciału Mistycznemu w ślubie posłuszeństwa”⁴⁸.

Chodzi zatem o naśladowanie Chrystusa jako Mistrza i Pana z jeszcze większą swobodą i radością. Ślub posłuszeństwa zakonnego wyzwala osobę konsekrowaną z różnych zawiłości właściwych życiu rodzinnemu i społecznemu, by żyć jak Jezus i móc całkowicie poświęcić się dla Królestwa w doskonałej miłości i wolności duchowej. Posłuszeństwo jest więc wyrazem wolności, ale i wyzwoleniem, gdyż dzięki niemu następuje upodobnienie do Jezusa Chrystusa w Jego tajemnicy proegzystencji⁴⁹.

Wolność w posłuszeństwie

Posłuszeństwo zakonne odzwierciedla zatem posłuszeństwo Chrystusa wobec Ojca i opierając się właśnie na tej tajemnicy, potwierdza, że nie ma sprzeczności między posłuszeństwem

⁴⁷ Por. A. Ballestrero, *W ofierze Chrystusa – formacja do dojrzałego posłuszeństwa*, „Życie Konsekrowane” 2(99), (dalej cyt. jako: ŻK), s. 35.

⁴⁸ A.J. Nowak, *Osoba konsekrowana*, Lublin 1994, t. II, s. 178.

⁴⁹ Por. S.M. Alonso, *Formacja w wolności i dla wolności*, ŻK, 2(97), s. 12.

a wolnością. „Postawa Syna objawia bowiem tajemnicę ludzkiej wolności jako drogę posłuszeństwa wobec woli Ojca oraz tajemnicę posłuszeństwa jako drogę stopniowego zdobywania prawdziwej wolności”⁵⁰. Wszystko to przyczynia się do realizacji jednego z największych paradoksów życia ludzkiego. Ślubując bowiem posłuszeństwo zakonne, osoba konsekrowana zobowiązuje się do złożenia w ofierze swojej woli, a tym samym swojej wolności. Z tej zaś ofiary rodzi się wola umocniona i bardziej wolna. W związku z tym Dekret o odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* podkreśla, że: „[...] posłuszeństwo zakonne nie tylko nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale owszem, doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych”⁵¹. Posłuszeństwo uwalnia od różnych form egoizmu, szukania siebie, słabości, pragnienia panowania nad innymi. Człowiek realizujący posłuszeństwo, ofiarowując własną wolność, pragnie całkowitego zjednoczenia z Bogiem.

Jak podkreśla E. Gamboari „Dla osoby zakonnej posłuszeństwo zamienia się w akt kultu i dlatego w całości odnosi się do Boga, widzianego w osobie przełożonego oraz w innych znakach, poprzez które Bóg się objawia”⁵².

W związku z tym im bardziej człowiek postępuje w realizacji posłuszeństwa, tym bardziej wola Boża staje się wewnętrznym prawem, rządzącym życiem człowieka. Prowadzi to w konsekwencji do zaniku wszelkich form przymusu. Podobnie jak posłuszeństwo Chrystusa, posunięte aż do śmierci, otworzyło wszystkim ludziom życie w wolności dzieci Bożych i w ten sposób uleczyło również rany będące skutkiem grzechu pierworodnego. Tak posłuszeństwo osoby konsekrowanej, staje się źródłem wolności duchowej oraz źródłem rozwoju osobowego⁵³.

⁵⁰ VC 91.

⁵¹ PC 14.

⁵² Por. E. Gambari, *Zakonne posłuszeństwo*, w: *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, Kraków 1998, s. 394.

⁵³ Por. LG 37; PC 14.

Posłuszeństwo Kościołowi

Ślubując posłuszeństwo zakonne według reguły czy konstytucji zakonnej, osoba konsekrowana ślubuje posłuszeństwo Kościołowi świętemu⁵⁴. To posłuszeństwo zapewnia współudział w pracy Kościoła na wyznaczonym przez Boga miejscu w Jego planie zbawienia. U wszystkich założycieli i założycielek zgromadzeń dostrzegamy żywy zmysł Kościoła, którego przejawem jest ich pełny udział we wszystkich wymiarach życia kościelnego oraz gorliwe posłuszeństwo Pasterzom, zwłaszcza biskupowi rzymu. „Na tle tej miłości do Kościoła Świętego, który jest filarem i podporą prawdy (1 Tm 3,15), łatwo można zrozumieć przywiązanie Franciszka z Asyżu do «miłościwego Papieża», czynną synowską troskę Katarzyny ze Sieny o tego, którego nazywała «słodkim Chrystusem na ziemi», apostołskie posłuszeństwo i *sentire cum Ecclesia* Ignacego Loyoli, radosne wyznanie wiary Teresy od Jezusa: Jestem córką Kościoła. Można też zrozumieć tęsknotę Teresy z Lisieux: «W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością»”⁵⁵. I gorliwość apostołską św. A. M. Klareta w obronie nieomylności papieża⁵⁶. Te świadectwa stanowią wyraz całkowitego posłuszeństwa Kościołowi.

⁵⁴ „Osoba konsekrowana składa ślub posłuszeństwa na ręce Matki-Kościoła świętego, którego widzialnym centrum jest Piotr – Papież. Jest to zatem ślub wyraźnie ukierunkowany; nie dotyczy on wyznania prawosławnego, protestanckiego czy anglikańskiego, lecz tylko i wyłącznie Kościoła rzymskokatolickiego”. A. J. Nowak, dz. cyt. s. 222.

⁵⁵ VC 46.

⁵⁶ „Jestem głęboko przeświadczony, a kierując się tym przeświadczeniem, zapewniam, że Ojciec Święty jest nieomylny, w tym sensie i sposobie, iż jest w łonie apostołskiego Kościoła rzymsko-katolickiego. Takie mam przekonanie i najgoręcej pragnę, by ta moja wiara była wiarą wszystkich. O gdybym mógł za wyznanie tej prawdy przełać całą moją krew, a nawet śmierć ponieść [...] O, gdybym mógł zakończyć drogę życia, wyznając i mówiąc z głębi całego serca tę wielką prawdę: Wierzę, iż Ojciec Święty jest nieomylny”. A. M. Klaret, *Autobiografia*, Warszawa 1992, s. 428.

Kluczowym aspektem takiej komunii kościelnej jest wierność umysłu i serca wobec nauczania biskupów. W ten sposób każda osoba konsekrowana przyczynia się bogactwem swego charyzmatu do tego, że Kościół coraz głębiej urzeczywistnia swoją naturę sakramentu wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem⁵⁷.

Posłuszeństwo regule zakonnej

Działanie Ducha Świętego potwierdza, że sprawowanie władzy i realizacja posłuszeństwa są dziełem miłości: miłości Boga do człowieka.

Charyzmaty to szczególne dary Ducha Świętego udzielane zakonodawcom w celu budowania królestwa Bożego. Wszyscy zaś członkowie danego zgromadzenia są osobiście i wspólnotowo odpowiedzialni za tożsamość i posłannictwo danej rodziny zakonnej. Stąd też każde zgromadzenie zakonne, idąc za natchnieniem Ducha Świętego, jest zobowiązane do ustawicznego powrotu do źródeł swego charyzmatu. Dzieje się to wtedy, gdy wspólnota nawiązuje do życia, dzieła i myśli założyciela oraz historii zgromadzenia.

„Wierność charyzmatowi założyciela to wierność jego duchowości i jego misji”⁵⁸. W praktyce życia zakonnego dokonuje się to poprzez posłuszeństwo regule i konstytucjom danego instytutu życia konsekrowanego. One to mają za zadanie przypominać osobie konsekrowanej cel jej powołania, otrzymany charyzmat i wskazują na środki realizacji podjętych zadań.

Gdy nastąpi utożsamienie z charyzmatem swojego zgromadzenia, wówczas prawo wyrażone w regule czy konstytucjach staje się drogą do wolności i wyznacza jej przestrzeń. By jednak przyjąć to prawo i uczynić je treścią swego życia, trzeba widzieć

⁵⁷ Por. VC 46.

⁵⁸ S. Rybicki, *Solidarnie na straży charyzmatu*, ŻK, 2(96), s. 25.

w nim wartość; dostrzec w nim środek prowadzący do celu, jaki chce się osiągnąć, obierając stan życia zakonnego⁵⁹.

Obok posłuszeństwa regule i konstytucjom zakonnym istnieje również posłuszeństwo wspólnotcie, do której osoba konsekrowana należy. Wspólnotowe życie osób konsekrowanych odzwierciedla pierwotny zamysł Boga, który stworzył człowieka dążącego ku wspólnotcie z drugim człowiekiem. „Tak jak Bóg stworzył ludzi nie do życia w odosobnieniu, lecz do wytworzenia społeczności, tak też Jemu «podało się uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył». Stąd od początku historii zbawienia wybierał ludzi nie tylko jako jednostki, lecz jako członków pewnej wspólnoty”⁶⁰.

Życie wspólnotowe osób zakonnych stanowi wyraz życia w pełni chrześcijańskiego. Rodzina zakonna winna zapewnić swoim członkom pewną stałość w sposobie życia, braterską komunie w służbie Bożej, wolność umocnioną posłuszeństwem oraz właściwą atmosferę niezbędną do rozwoju i postępu życia duchowego. Osoba konsekrowana może w ten sposób liczyć na pomoc wspólnoty w postaci zachęty, przykładu, upomnienia i zrozumienia. Rodzina zakonna winna być gwarantem ustawicznej formacji i doskonalenia się.

Każda wspólnota zakonna jest żywym organizmem, w którym poszczególne osoby są ściśle od siebie uzależnione. Przyjęcie i zaakceptowanie tej prawdy stanowi podstawy istnienia i funkcjonowania każdej wspólnoty zakonnej. Występuje tutaj wzajemna zależność, której przejawem jest posłuszeństwo wspólnotcie. Takie wzajemne posłuszeństwo ukazuje, że wierność osoby konsekrowanej jest sprawą całej wspólnoty, a nie tylko przełożonych. Wspólnota ma prawo oczekiwać od swoich członków współodpowiedzialności. Samo zachowywanie pra-

⁵⁹ Por. J.W. Gogola, *Rady ewangeliczne*, dz. cyt. s. 294.

⁶⁰ KDK 32.

wa, bez dostrzeżenia drugiej osoby, może doprowadzić, iż stanie się ono martwą literą. Posłuszeństwo wspólnocie, by mogło doprowadzić osobę konsekrowaną do prawdziwej wolności duchowej, winno być oparte na atmosferze delikatności, szacunku, autentyczności, jednakowym traktowaniu wszystkich. Nie można jednak zapomnieć o braterskim upomnieniu, które jest jednocześnie prawem, ale i obowiązkiem przynależnym do posłuszeństwa wspólnocie. Jest ono dzisiaj coraz częściej praktykowane nie tylko w cztery oczy, ale także w formie wspólnotowej poprzez tzw. rewizję życia⁶¹.

Posłuszeństwo przełożonemu

Jak już wspomnieliśmy wcześniej posłuszeństwo zakonne jest dobrowolnym oddaniem swojej woli Bogu, a przełożeni są Jego reprezentantami. J. W. Gogola, idąc za M. Azeveda, podaje założenia ślubu posłuszeństwa stojące u podstaw współczesnej teologii życia zakonnego. Wymienia je w następującym porządku:

- Duch Święty mówi do wszystkich i poprzez wszystkich;
- Wszyscy powinni stanowić jedno i być współodpowiedzialni za swoją misję, zatem także za wypracowane decyzje, które tej misji nadają konkretny wyraz na różnych szczeblach;
- W instytucie zakonnym są osoby obarczone obowiązkiem sprawowania władzy, do których należy podejmowanie ostatecznej decyzji;
- Proces dochodzenia do podjęcia decyzji domaga się rozeznania duchowego⁶².

Na mocy ślubu posłuszeństwa zakonnik poddaje się przełożonym jako przedstawicielom Boga ze wszystkimi konsekwencjami natury teologicznej i prawnej. Przełożony pełni posługę

⁶¹ Por. E. Gambari, *Życie zakonne*, dz. cyt. s. 421.

⁶² J.W. Gogola, *Rady ewangeliczne*, dz. cyt. s. 299.

pośrednictwa i na tym polega moc jego władzy. On też ma obowiązek szukać woli Bożej, aby ją przekazywać podwładnym.

Realizacja tego ślubu zakłada pokorę w przyjmowaniu poleceń, choć nie zawsze muszą one pokrywać się z naszym osobistym pojmowaniem woli Bożej. Nabiera czasem pewnego rodzaju buntu ze strony natury ludzkiej. Należy jednak pamiętać, że istnieje również dialog w posłuszeństwie zakonnym.

Posłuszeństwo w dialogu

Prawdziwe posłuszeństwo winno być świadomą i dobrowolną współpracą z przełożonym. Stąd też wymaga się, by i podwładny wносił swoją własną inicjatywę, która również należy do ślubu posłuszeństwa. Władza zakonna okazuje szacunek osobie, gdy zostawia jej dostateczny margines na inicjatywę osobistą. Oczywiście zakres jej często zależy od wielu okoliczności. Istotą jednak jest właściwe wychowanie i formacja do korzystania z wolności. „Zasada wolności i odpowiedzialności jak najbardziej zgadza się z posłuszeństwem właśnie na mocy pomocniczości, która bardziej niż niezależność oznacza komplementarność”⁶³.

Dialog zakłada całkowitą wolność swobodnego wypowiedzenia się. Dlatego też kontakt z człowiekiem winien być oparty na otwartości, wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu. Zakłada on słuchanie drugiej osoby, pewną wspólnotę myślenia, uzupełniania własnych przekonań, korygowania ich i rozwijania⁶⁴.

Tak pojęty dialog podkreśla, że posłuszeństwo ma prowadzić przełożonego wraz ze wspólnotą do pełnego daru z siebie na rzecz samego Boga. Daje możliwość ujawnienia i wykorzystania uzdolnień, pozwala na wzmocnienie więzów we wspólnotcie zakonnej.

⁶³ E. Gambari, *Życie zakonne*, dz. cyt. s. 397.

⁶⁴ Por. W. Kossowski, *Dialogowy wymiar posłuszeństwa*, *ŻK*, 2(96), s. 8-9.

Dialog przynosi korzyść tylko wtedy, gdy roztropnie korzysta się z niego. Nie będzie niósł ze sobą niebezpieczeństw, jeśli będzie realizowany we wspólnotach, w których są osoby odpowiedzialne i wewnętrznie dojrzałe. Nie może on polegać na zdobywaniu przywilejów czy narzucaniu swojego zdania. Powinien popierać ducha inicjatywy, odpowiedzialnej współpracy, lecz jednocześnie zostawiać nienaruszoną władzę przełożonego do decydowania, a ze strony podwładnego obowiązek słuchania⁶⁵. Jego istotą jest szukanie autentyczności ewangelicznej. Konsekwencją tego jest autentyczna droga wolności duchowej.

Zakończenie

Z powyższych rozważań wynika, że droga posłuszeństwa konsekrowanego do wolności duchowej jest pewnym procesem, w wyniku którego osiąga się dojrzałość w życiu zakonnym. Jest to proces wielopłaszczyznowy, gdyż dotyczy wszystkich wymiarów życia człowieka (ludzkiego, duchowego i intelektualnego). Wymaga to przede wszystkim ascezy – nieprzywiązywania się zbytnio do własnych upodobań czy punktów widzenia, jak i stwarzanie współbraciom takich warunków, by mogli rozwijać swoje talenty i zdolności w prawdziwie braterskiej atmosferze⁶⁶. Tak pojęte posłuszeństwo zakonne może stać się źródłem wolności duchowej, a więc tym samym źródłem rozwoju osobowości.

⁶⁵ Por. ET 25.

⁶⁶ Por. PDV 28.